OBSERWATOR morski

FOSFAN KORZYSTA Z RENTY NADODRZAŃSKIEJ. ZAKOŃCZYŁ PIERWSZĄ WAŻNĄ INWESTYCJĘ I JUŻ ZAPLANOWAŁ NASTĘPNE

Port dobrej nadziei

Szczecińska firma Fosfan SA, produkująca nawozy rolnicze i ogrodnicze, przebudowała jedno z dwóch nabrzeży swojego Portu Nad Odrą i uporządkowała przyległe place składowe. Oficjalne zakończenie inwestycji wartej 8 milionów złotych nastąpiło 7 lipca 2015 roku w obecności marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza, wicemarszałka Jarosława Rzepy i prezydenta Szczecina Piotra Krzystka.

Uroczystości towarzyszyło duże zainteresowanie mediów. „Wielka inwestycja prywatnej firmy" - napisała „Wyborcza". Na antenie Radia Szczecin podkreślano, że to „kolejne nowoczesne nabrzeże w Szczecinie. Z kolei TVP Szczecin wyemitowała reportaż o zmieniającym się krajobrazie przemysłowych dzielnic północnego Szczecina" - właśnie na przykładzie Fosfanu i Portu Nad Odrą.

- Niezależnie od produkcji nawozów, zwiększanej ilościowo i wzbogacanej o nowe asortymenty, zgodnie z zapotrzebowaniem rolnictwa i ogrodnictwa, Fosfan rozwija się również jako firma przeładunkowa i magazynowa. Taki program przyjęty przez naszą spółkę spowodował między innymi konieczność modernizacji nabrzeża do przeładunków materiałów sypkich oraz wybudowania nowych i zmodernizowania istniejących placów składowych i dróg dojazdowych - mówił dr Jacek Ciubak, prezes Fosfan SA, podczas uroczystości. - Pomysł był nasz, ale jego szybka i dobra realizacja to zasługa osób i firm, które współdziałały z Fosfanem. Szczególnie dziękuję:

W chwilę po uroczystym przecięciu wstęgi. Od prawej: prezydent Piotr Krzystek, prezes Jacek Ciubak, marszałkowie Olgierd Geblewicz i Jarosław Rzepa.

- Renacie Kaźmierczak, dyrektorowi ING Bank Śląski, który kredytem wsparł nasze środki inwestycyjne,

- Justynie Just, której Pracownia Projektowa „Just Projekt" wykonała projekt i dokumentację,

- Krzysztofowi Aranowskiemu, właścicielowi firmy Terrabud - wykonawcy kanalizacji, dróg dojazdowych i placów składowych,

- Andrzejowi Kocewiczowi, właścicielowi Zakładu Robót Hydrotechnicznych UW Service i kierownikowi budowy Mariuszowi Michalakowi, wykonawcom remontu i modernizacji nabrzeża,

- Zenonowi Hajdulowi, który prowadził nadzór tej inwestycji.

Podczas uroczystości Jacek Hermanowicz, dyrektor ds. handlowych w Fosfanie, otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa", przyznaną przez Ministra Rolnictwa.

Na konferencji prasowej poświęconej zakończeniu inwestycji Fosfan pochwalił się, niejako przy okazji, najświeższymi nagrodami i wyróżnieniami, cenionymi w branży rolniczej, m.in. nagrodą specjalną prezesa Agencji Rynku Rolnego za zdobycie tytułu 1. wicemistrza AgroLigi 2014 oraz dyplomem Ministra Rolnictwa w dowód uznania za działalność związaną z rolnictwem i agrobiznesem.

Dyrektor handlowy Jacek Hermanowicz (po prawej) z odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa", w towarzystwie marszałka województwa Olgierda Geblewicza.

Wizytówka firmowa

Spółka Fosfan produkuje rocznie ok. 140 tys. ton wieloskładnikowych nawozów rolniczych i kilkanaście tysięcy ton ogrodniczych. 35-40 proc. produkcji trafia do Niemiec, Danii i krajów Pribałtyki, sporadycznie do Włoch i Chorwacji. Eksport niemal w całości jest wysyłany drogą morską. Również wodą docierają do fabryki niezbędne surowce.

Spółka oferuje także usługi portowe, magazynowanie i konfekcjonowanie zewnętrznym kontrahentom. To głównie przeładunek materiałów płynnych i sypkich, ale także np. kruszyw. Mogą być one przeładowywane na place składowe, bądź bezpośrednio na wagony kolejowe, gdyż Fosfan posiada własną bocznicę dla 150 wagonów.

Port Nad Odrą to dwa nabrzeża.

Zmodernizowane betonowe o długości 246 metrów z dźwigiem portowym o nośności 5 ton i systemem taśmociągów do bezpośredniego załadunku statków, przyjmuje dziś statki do 5 tys. DWT o dopuszczalnym zanurzeniu 5 metrów.

Drugie nabrzeże, dalbowe, ma 185 metrów długości i jest przystosowane do załadunku i wyładunku chemikaliów płynnych. Dopuszczalne zanurzenie statków to 6 metrów.

Oba nabrzeża są zintegrowane z placami składowymi o łącznej powierzchni 9 tys. metrów kwadratowych.

Wczoraj, dziś, jutro

Jeszcze tak niedawno, bo rok temu, nabrzeże betonowe było w rozsypce. Badania, które przeprowadza się raz na pięć lat, wykazały nieszczelności, korozje i inne uszkodzenia.

- Gruntowny remont był zatem niezbędny - wspomina Mirosław Warenik, dyrektor ds. rozwoju w Fosfanie. - Gdy tylko otrzymaliśmy gwarancję kredytu bankowego, rozpoczęliśmy przygotowania do inwestycji. Roboty ruszyły jesienią ubiegłego roku, a już w styczniu br., dzięki sprzyjającej pogodzie, pierwszy odcinek nabrzeża był gotowy. W połowie lutego pierwszy statek, a był to „Suoyarvi" z Kłajpedy, wyładował 2 tys. ton siarczanu amonu.

Port Nad Odrą po modernizacji daje możliwość podwojenia przeładunków wykonywanych na potrzeby własne i na zlecenie. A to dopiero początek. Po pogłębieniu rzeki przy nabrzeżu i odcinka do toru wodnego (potrzeba uzyskać 7,5 m), a także po wymianie dźwigu portowego, będzie można przyjmować nawet 10-tysięczniki.

Przy nabrzeżu dalbowym będzie miejsce dla 15-tysięczników.

Dalszy rozwój firmy to także budowa zadaszonego magazynu na 20 tys. ton materiałów sypkich oraz stokażu chemikaliów płynnych, czyli zbiorników z systemem załadunku i rozładunku cystern kolejowych i samochodowych.

- Szukamy partnera, który będzie zainteresowany tymi inwestycjami, a potem wspólnymi przeładunkami. Nasza oferta jest ciągle aktualna - podkreśla prezes Jacek Ciubak.

Jeśli chodzi o nowy dźwig, to oferta została wybrana, ale ze względów finansowych zakup nastąpi dopiero w przyszłym roku.

Natomiast pogłębienie Odry przy Nabrzeżu Fosfatowym to temat delikatny, gdyż wiąże się nie tylko z finansami unijnymi na lata 2014-2020, ale także rozwiązaniem kilku istotnych zagadnień (kto ma pogłębiać, jakim sprzętem, gdzie składować urobek), znanych doskonale branży morskiej. W tej sprawie odbyły się już spotkania i rozmowy w Urzędzie Morskim i Urzędzie Marszałkowskim, działa także Zachodniopomorski Klaster Morski, do którego Fosfan należy.

Brama do przyszłości

Rozwój spółki Fosfan i jej Portu nad Odrą determinuje także miejski układ komunikacyjny.

Sezonowość w rolnictwie powoduje, że wiosną i jesienią, dzień w dzień, przyjeżdżają dziesiątki, jeśli nie setki, ciężarówek i korkują ul. Nad Odrą. Inaczej się nie da, przynajmniej na razie, bo wjazd na teren fabryki od strony północnej jest kręty i wąski, bez możliwości parkowania.

Ten wjazd ogranicza także wiadukt kolejowy. Głównie z tego powodu pewien producent dużych konstrukcji stalowych wstrzymuje się z przeniesieniem firmy na teren Fosfanu, choć ma na to wielką ochotę.

Idealnym rozwiązaniem będzie uruchomienie wjazdu od południa - ulicą Łowiecką. To musi jednak potrwać, gdyż trzeba wyburzyć stare domy, wyprostować zakręt i wzmocnić nawierzchnię. W tej sprawie Fosfan dogaduje się z Urzędem Miasta, a nawet poczynił pewne ruchy. Jest już nowa brama wjazdowa na nowe place składowe, jest projekt przebudowy drogi.

Symboliczny kawałek szyny

- Ciekawe, co po tej szynie jeździło - kolejka fabryczna czy dźwig portowy? - dyrektor Mirosław Warenik pokazuje spory kawałek profilowanej stali, znaleziony na terenie Fosfanu.

Dyrektor ds. rozwoju Mirosław Warenik prezentuje odnaleziony na terenie fabryki fragment szyny z 1881 roku.

Po dokładnym oczyszczeniu pokazał się napis: G.H. Hütte 1881.

Krótkie szperanie w internecie pozwala odnaleźć producenta szyny: Gutehoffnungshütte Aktienverein für Bergbau und Hüttenbetrieb w niemieckim Oberhausen.

- Gutehoffnungshütte to po polsku Huta Dobrej Nadziei - mówi dyrektor Warenik.

Czy ma to jakieś znaczenie? Na pewno symboliczne - zarówno półtora wieku temu, gdy właściciele Chemische Union Werke AG wybudowali i uruchomili fabrykę nad Odrą, jak i teraz, w lipcu 2015 roku, gdy Fosfan zakończył jedną z najważniejszych inwestycji w swojej historii.

JACEK JASIEWICZ
(tekst i zdjęcia)